



Dlaczego biegam dla innych?

Biegam bo... daje mi to poczucie wolności, biegam dla towarzystwa i podróży;-), biegam - kiedy tylko mogę... A możliwość pobiegania nie jest wcale taka oczywista dla aktywnej zawodowo matki dwójki małych dzieci. Mimo napiętego grafiku, swoją pasją próbuję zarazić innych znajomych, także współpracowników...

Myślę, że nikogo nie muszę przekonywać, że bieganie jest teraz na topie. Wykorzystując popularność tego sportu oraz swoją biegową pasję, postanowiłam wspólnie z kolegą z pracy, bieganiem zrobić coś dobrego dla innych... i udało się. Opracowaliśmy plan działania „*Biegnijmy dla innych*”, a naszą propozycję przedstawiliśmy mFundacji działającej przy mBanku. Projekt został zaakceptowany i otrzymaliśmy dofinansowanie na pasje pracowników, dzięki którym możemy pomóc osobom oczekującym wsparcia. Za każdy przebiegnięty km pracownika mBanku oraz spółek, mFundacja przekazuje na rzecz swoich podopiecznych 2 zł. Raz na 4 miesiące decydujemy na jaki konkretny cel przekażemy „wybiegane” środki.

Akcję rozpoczęliśmy w styczniu 2014 r. i z pewną nieśmiałością czekaliśmy na pierwsze zgłoszenia. Jak na razie - a sezon się jeszcze nie zaczął - mamy wybieganych ponad 2 500 km, co daje nam ponad 5 000 PLN, które na początku maja przekażemy na szczytny cel. Nasi pracownicy na bieżąco zgłaszają biegi, w których brali udział pod szyldem mBanku lub też indywidualnie - są to biegi uliczne, górskie, poczynając od dystansów na 5 km, poprzez półmaratony, a na maratonach kończąc. To także biegi górskie, odbywające się w kraju i za granicą. Z ciekawszych wydarzeń, o których można wspomnieć to Półmaraton Polarny w Norwegii, Zimowy Ultramaraton Karkonoski, IV Półmaraton Pabianicki ZHP, 9 PZU Półmaraton Warszawski, Półmaraton w Berlinie, biegi parkrun i sztafeta Parking Relay.

Jedne z najbardziej spektakularnych biegów miały miejsce 13 kwietnia w Warszawie i Łodzi. mBank i fundacja mBanku była reprezentowana przez ponad 100 pracowników na dystansie 10 km. 20 pracowników startowało na „królewskim dystansie”.

Przed nami jeszcze długi sezon biegowy, a w nim wiele tysięcy kilometrów do pokonania.

Osobiście muszę się przyznać, że w każdy poniedziałek z drzeniem serca sprawdzam ile kilometrów zostało zgłoszonych przez moje koleżanki i kolegów... i wtedy serce drzeć przestaje i po prostu rośnie ;)

Cieszę się, że moim koleżankom i kolegom chce się pokonywać te dystanse i zgłaszać biegi na cele charytatywne w akcji „*Biegnijmy dla innych*”. Wiadomo, że każdy ma swój cel, swoje powody, a niekiedy wymówki, by nie pobiec. Jak ktoś słusznie kiedyś zauważył „Jeden bieg – tysiące powodów”. My mamy swój: *Biegamy dla innych* z mFundacją.

Ola Rzeszutko